Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX — Czwartek 21 kwietnia 1938 r. — Nr. 108

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Za konszachty z obcym ośrodkiem dyspozycji

WYKLUCZENIE Z O.Z.N. p. RUTKOWSKIEGO, KIEROWNIKA Z.M.P.

Protesty organizacji prowincjonalnych przeciwko wichrzycielskiej działalności

WARSZAWA, 21.4. (tel. wł.) — Po wykluczeniu z Obozu Zjednoczenia Narodowego posła Budzyńskiego, jednego z członków t. zw. grupy „Jutra Pracy" — nastąpiły dziś dalsze sensacyjne wykluczenia z OZN. Kierownik główny Zw. Młodej Polski p. Jerzy Rutkowski złożył dziś szefowi sztabu OZN. deklarację, podpisaną przez wszystkich członków kierownictwa głównego Związku Młodej Polski oraz kierowników okręgowych prowincjonalnych tej organizacji która stwierdza, m. in., że ideą naczelną Zw. Młodej Polski jest dokonanie przełomu narodowego oraz że Związek Młodej Polski ogłasza swą zupełną niezależność organizacyjną w stosunku do wszystkich ugrupowań politycznych i samodzielność każdej decyzji.

Równocześnie z deklaracją p. Rutkowskiego rozesłał do kierowników okręgów prowincjonalnych Zw. Młodej Polski rozkaz, który m. in. poleca wycofanie delegatów okręgowych Zw. Młodej Polski z kolegiów okręgowych Służby Młodych OZN.

Dziś rano centrala Obozu Zjednoczenia Narodowego ogłosiła utrzymaną w ostrej i kategorycznej formie zdecydowaną odpowiedź na wichrzenia p. Rutkowskiego.

W oświadczeniu swoim centrala Obozu Zjedn. Nar. stwierdza, że cytowana wyżej deklaracja jest nielegalnym wystąpieniem grupy członków kierownictwa Związku Młodej Polski, związanej z obcym ośrodkiem dyspozycji i że wobec tego szef OZN. wykluczył p. Jerzego Rutkowskiego z szeregów Obozu Zjedn. Narod. wraz z członkami kierownictwa Młodej Polski, którzy zsolidaryzowali się z jego wystąpieniem.

Centrala Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza dalej w swoim oświadczeniu, że krok grupy członków kierownictwa Związku Młodej Polski jest szkodnictwem w stosunku do idei zjednoczenia narodowego. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich członków Związku Młodej Polski do karnego podporządkowywania się nowym, wyznaczonym przez szefa OZN władzom Związku Młodej Polski.

Wszyscy członkowie ZMP, którzy nie staną na apel nowych władz organizacyjnych, są automatycznie wykluczeni z szeregów OZN i ZMP, a równocześnie szef OZN powierzył tymczasowe kierownictwo Związku Młodej Polski mjr. Galinatowi, przewodniczącemu Służby Młodych OZN.

WARSZAWA, 20.4. (Tel wł.) — Na ręce szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego nadchodzą depesze z ośrodków prowincjonalnych Związku Młodej Polski z protestami przeciwko wichrzycielskiej decyzji p. Rutkowskiego, który dla nieznanych bliżej przyczyn powziął w ich imieniu bez upoważnienia akcję zmierzającą do podważania idei zjednoczenia. Dotychczas mimo krótkiego stosunkowo czasu od ogłoszenia deklaracji p. Rutkowskiego zgłosiły protesty okręgi: Poznański, Brzeski, Białostocki, Kielecki oraz wydział wiejski ZMP., który w stanowczych słowach potępił metody i ostatnie posunięcia p. Rutkowskiego.



PODPISANIE UKŁADU WŁOSKO - ANGIELSKIEGO

Na zdjęciu moment podpisywania przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Rzymie lorda Partha (sir Eric Drummond) układu włosko-brytyjskiego w Wielką Sobotę. Na prawo, nieco pochylony, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, który złożył podpis w imieniu Włoch.

Pomyślny rozwój rozmów francusko-włoskich

Możliwość zawarcia układu

PARYŻ, 20.4 (PAT). Według wiadomości z kół politycznych, na środowym posiedzeniu Rady gabinetu po expose ministra spr. zagr. Bonneta, Rada sprecyzować miała wytyczne instrukcji dla charge d'affaires w Rzymie Blondela.

Według tych wiadomości, rokowania między Paryżem i Rzymem, zainaugurowane dwukrotną konferencją min. Ciano z Blondelem, będą się toczyć dalej na płaszczyźnie ogólnej wymiany poglądów, mającej przede wszystkim na celu wywołanie odprężenia w stosunkach między Francją i Włochami.

Rozmowy te ograniczą się do sprecyzowania zasadniczych wytycznych, jakie będą na przyszłość charakteryzowały stosunki między obu krajami. Wobec obopólnej tendencji obu rządów oczekuje się, że rozmowy hr Ciano z Blondelem przybiorą bardzo szybki obrót i że jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów może dojść do zawarcia prowizorycznego układu.

Wielka gala w Niemczech

z okazji imienin kanclerza Hitlera

BERLIN, 20.4 (PAT). W dzień urodzin kanclerza Hitlera urzędowy „Volkischer Beobachter" przynosi na tytułowej stronie artykuły feldmarszałka Goeringa i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr Fricka. Obaj mężowie stanu dają wyraz szacunkowi, jaki naród niemiecki żywi dla kanclerza Hitlera.

O północy młodzież hitlerowska ze wszystkich dzielnic Rzeszy złożyła kanclerzowi życzenia za pośrednictwem radia. Następnie przemawiali kolejno dostojnicy państwowi i partyjni. Dziś z rana kanclerz odebrał na Wilhelmstrasse defiladę formacji S. A., której szefem jest feldmarszałek Goering.

W ciągu dnia odbyła się przed uniwersytetem wielka rewia wojskowa. Specjalną uwagę zwracały oddziały austriackie, które maszerowały na czele defilady, oraz wielka ilość wojsk pancernych i zmotoryzowanych.

We wszystkich uroczystościach, odbywających się na cześć kanclerza, akcentowana jest jego rola jako naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeszy.

Wieczorem odbyła się w Berlinie w obecności kanclerza uroczysta prapremiera filmu olimpijskiego. Obecni byli wszyscy zdobywcy medali olimpijskich Niemiec i Austrii.

Przypieczętowany los Blüchera i Budiennego

Nowa wielka „czystka" w armii sowieckiej

LONDYN, 20.4. (tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że los marszałków — Bluchera oraz Budiennego ostatecznie został już zadecydowany.

Obaj sowieccy marszałkowie zostali definitywnie zwolnieni ze swych stanowisk.

Poza tym czystka ogarnęła dwie trzecie korpusu oficerskiego armii Blüchera i Budiennego oraz 80 proc. komisarzy politycznych obu armii, których usunieto ze stanowisk.

Dalej donoszą, że z ośmiu członków trybunału, który skazał marszałka Tuchaczewskiego na śmierć, usunięto sędziów Alksinsa, Bełłowa i Detenkę.

SZTOKHOLM, 20.4. (tel. wł.) Według wiadomości nadesłanych z Moskwy marszałek Budienny, który, jak wiadomo popadł ostatnio w niełaskę, został osadzony w więzieniu na Łubiance. — gdzie wraz z marszałkiem Jegorowem oczekuje na rozprawę sądową. Następcą jego został mianowany gen. Tuleniew.

Komunistyczni „obrońcy"

ROBOTNIKA POLSKIEGO

MORAWSKA OSTRAWA, 20.4 (PAT). — Jak donosi „Robotnik Śląski", komuniści rozrzucili na terenie gminy Karwina ulotki, w których starają się wmówić, iż są obrońcami mniejszości polskiej w Czechosłowacji i że rzekomo jedynie oni walczą o jej prawa. Organ socjalistów polskich przestrzega rzesze robotnicze przed tą agitacją komunistyczną.

Od 2 maja

KONSULATY LITEWSKIE W POLSCE

KOWNO, 20.4. — Ministerstwo spr. zagranicznych ustaliło już, jak podaje prasa, listę konsulów litewskich, którzy mają być mianowani na stanowiska w Polsce.

Objęcie przez nich stanowisk nastąp. 2 maja.

Konsulem generalnym w Warszawie został mianowany p. Szčencelis, dotychczasowy konsul litewski w Wiedniu.

Znów prowokacja

CZESKA

MORAWSKA OSTRAWA, 20.4 (PAT). — Czeski tygodnik szowinistyczny „Tesinske Noviny" zamieszcza artykuł, w którym w formie niezwykle ordynarnej wyszydza postulaty i żądania mniejszości polskiej w Czechosłowacji w sprawie równouprawnienia.

Radiostacje belgijskie

ODMÓWIŁY TRANSMISJI UROCZYSTOŚCI 1 MAJA

BRUKSELA, 20.4 (PAT). Radiostacje belgijskie odmówiły transmitowania obchodu pierwszomajowego w Lille. Dochód ten jest organizowany przez lewicowe czynniki międzynarodowe.

Powstańcy zdobyli Tortosę

Zaciekłe walki na wybrzeżu katalońskim

i na pograniczu francuskim

BURGOS, 20.4. PAT. Na odcinku Tortosa wojska powstańcze po zajęciu szeregu miejscowości o znaczeniu strategicznym, decydującym o przecięciu dróg do Walencji, **obsadziły wczoraj wieczorem całkowicie miasto Tortosa.**

W akcji tej brały udział oddziały legionistów włoskich i wojsk nawarskich, które też obsadziły część miasta, położoną na prawym brzegu Ebro.

Jak się okazało, dzielnice te były całkowicie wyludnione, bowiem wojska czerwone, wycofując się, przymusowo ewakuowały ludność, po czym dopiero wysadziły w powietrze mosty. Po obsadzeniu miasta na placu republiki generał, dowodzący włoską dywizją „23 marca", przemówił do zgromadzonych wojsk, wyrażając swą radość z powodu **zwycięstwa, które jest niejako ukoronowaniem 45-dniowej bitwy.**

PONT DE ROI, 20.4. PAT. Wojska powstańcze, które rozbiły oddziały milicji w dolinie Aranu, obsadziły wczoraj wieczorem Poutaut i posuwają się w **kierunku granicy francuskiej. Poutaut odległe jest od granicy o 5 km.**

SALAMANKA, 20.4. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że oddziały wojsk powstańczych, posuwając się na południe od m. Tortosa, zajęły wczoraj położone nad wybrzeżem miejscowości: San Carlos de la Rapita, San Jaime, Port los Alfaqeu, las Bordas i Boscot.

Wzięto do niewoli przeszło 200 jeńców.

BARCELONA, 20.4. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że tamtejszy trybunał skazał wczoraj za zdradę stanu 20 osób, na karę śmierci.

Żona działacza

KOMUNISTYCZNEGO Z BELGII ZGINĘŁA W SOWIETACH

PARYŻ, 20.4. — Korespondent moskiewski Havasa donosi, że dotychczas nie ma żadnych wiadomości o losie żony b. sekretarza generalnego belgijskiej partii komunistycznej pani van de Boeck. Mąż jej wykluczony był niedawno z partii, a żona jego, która przebywała ostatnio wraz z córką u rodziców męża w Mohylowie, zaginęła zupełnie bez śladu.

Havas donosi, że panieńskie nazwisko p. de Boeck brzmi Nelly Knufman.

Urodziła się ona we Wrocławiu i posiada dwuletnią córkę. Kwestia obywatelstwa p. de Boeck nie jest ustalona. Jednakże jest faktem niezaprzeczalnym że w chwili przyjazdu do Rosji posiadała paszport belgijski.

Relikwie św. Boboli

spoczną w kościele na Rakowcu

WARSZAWA, 20.4 (tel. wł.). Pisaliśmy już przed kilku dniami, że Ojciec św., przychylił się do prośby kardynała Kakowskiego i przeznaczył relikwie św. Andrzeja Boboli dla Warszawy. Terminu przewiezienia tych świętych szczątków jeszcze nie ustalono, wiadomo jednak już jest, że spoczną one w nowym kościele jaki OO. Jezuici wznoszą obecnie na Rakowcu. Będzie to bazylika pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.

Ponieważ bazylika będzie ukończona i konsekrowana dopiero za 2 lata, relikwie św. Andrzeja w oszklonej trumience spoczywać będą tymczasem w kaplicy domu OO. Jezuitów, przy ul. Rakowieckiej. Część relikwii pozostanie w Rzymie i będzie rozdana między kościoły pozawarszawskie, jednak największa część szczątków polskiego świętego, będzie złożona w stolicy.

Latem bieżącego roku uda się do Rzymu specjalna delegacja, która specjalnym pociągiem przywiezie trumienkę z relikwiami do Warszawy.

Z chwilą przybycia relikwii nowego świętego polskiego do kraju, specjalny pociąg będzie zatrzymywał się na wszystkich stacjach, ażeby wierni mogli oddać hołd polskiemu świętemu.

Z dworca Głównego w Warszawie święte szczątki w bardzo uroczystej procesji, w której wezmą udział kardynałowie, arcybiskupi i wszyscy biskupi polscy, będą złożone w kaplicy OO. Jezuitów.

Tajemnicza śmierć łotewskiego przemysłowca

w nocnym ekspresie

Na głównym szlaku kolejowym Tczew — Chojnice, uczęszczanym przez pociągi tranzytowe Ryga — Królewiec — Berlin, około godz. 2 nad ranem patrol strażników ochrony PKP w pobliżu stacji kolejowej Swarożyn pod Tczewem znalazł leżące pomiędzy torami zwłoki nieznanego mężczyzny z roztrzaskaną głową.

Na miejsce wypadku przybyły z Tczewa władze śledcze. Ustalono, że zabitym jest bogaty przemysłowiec, obywatel łotewski, 74-letni Aleksander Kablic, stale zamieszkały w Rydze.

Tragicznie zmarły przemysłowiec, jak wynika ze znalezionego w jego kieszeni biletu kolejowego, odbywał podróż nocnym ekspresem z Rygi do Berlina. Krótko za Tczewem Kablic prawdopodobnie chciał udać się do ubikacji, lecz widocznie pomylił się co do drzwi i najprawdopodobniej wypadł z pędzącego pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Nie jest również wykluczone, że padł w pociągu ofiarą wyrafinowanej zbrodni, przy czym dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku wyrzucono go z pociągu.

Antyniemiecki incydent w Pradze

Najście na willę dyplomaty niemieckiego

PRAGA, 20.4. Wczoraj w godzinach rannych dokonano w Pradze najścia na willę radcy poselstwa niemieckiego, Andsora Hencka, co wywołało natychmiastową reakcję ze strony przedstawicielstwa niemieckiego. Najście to bowiem miało charakter polityczny.

Najścia na willę dokonało 14 mężczyzn. Wtargnęli mianowicie do ogrodu, okalającego willę i obrzucili kamieniami okna mieszkania radcy Hencke, wybijając kilkanaście szyb.

Poprzednio sprawcy napadu obrzucili kamieniami dwu służących, znajdujących się w ogrodzie.

Napad, noszący cechy zorganizowanej akcji, nastąpił po nieuwzględnieniu przez personel służbowy w willi żądania usunięcia flagi ze swastyką. Żądania usunięcia flagi odmówiono ze względu na eksterytorialny charakter willi.

Poseł niemiecki interweniował niezwłocznie w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, które ze swej strony wydelegowało szefa protokułu dyplomatycznego w celu wyrażenia posłowi niemieckiemu gorącego ubolewania z powodu zajścia i przyrzeczenia skrupulatnego dochodzenia i ukarania winnych.

Dotychczas zaaresztowano 8 robotników, zatrudnionych przy jednej z budowli w pobliżu miejsca incydentu, podejrzanych o współudział w napadzie.

Policja czechosłowacka wzmocniła ochronę willi radcy legacyjnego.

Poseł niemiecki Eisenlohr zawiadomił poza tym rząd czechosłowacki, że w środę, dnia 20 bm., z okazji rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, przebywający w Pradze obywatele niemieccy wywieszą niemieckie flagi ze swastyką. Rząd czechosłowacki ze swej strony zapewnił wszelkie zarządzenia, mające zapobiec ewentualnym niepożądanym zajściom.

Wołga ma łączyć

OCEAN LODOWATY Z MORZEM KASPIJSKIM

W pierwszej połowie maja ma wyruszyć z Leningradu ekspedycja, składająca się z 245 techników i robotników. Ekspedycja ta udaje się nad morze Kaspijskie w celu ustalenia możliwości wytyczenia linii kanału śródlądowego, który by połączył morze Kaspijskie przez rzeki Kamę i Pieczorę z Oceanem Lodowatym.

W planie tym rolę arterii, łączącej północ Sowietów z południem, ma odgrywać Wołga.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza, dla pożyczek państwowych, dla listów zastawnych ziemskich i akcyj mocniejsza, dla miejskich utrzymana.

Dewizy: Holandia 295.60; Bruksela 89.40; Londyn 26.51; Nowy Jork 55.30 i jedna ósma Nowy Jork (kabel) 5.30 i trzy ósme; Oslo 133.25; Paryż 16.76; Praga 18.48; Sztokholm 136.60; Zurych 122.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 86,00, II em. 84.00; 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna seriowa I em. 92.00, II em. 91,00; 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 42.75; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 68.50 — 69.25; 4½ proc. pożyczka wewn. państw. 65.75, 5 proc konwersyjna 69,75 — 70.00.

Akcje: Bank Polski 117.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,00; Węgiel 30,00 — 30.50 — 30.25; Lilpop 71.00; Starachowice 39.50 — 39.75 — 39,50; Żyrardów 65.00 — 64.50.

H. RABL 86)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Zawstydził się nagle, czując nieuchwytnie, że taka kobieta nie zostałaby jednej chwili przy boku męża, gdyby wiedziała, że jest mordercą.

Wyjął z kieszeni garstkę drobnych i przeliczył. Wystarczy — pomyślał.

Wsiadł do pierwszej wolnej taksówki.

— Niech pan prędko jedzie! — rzucił szoferowi. — Bardzo mi się śpieszy!

Miał nadzieję, że jeszcze zastanie Marka w biurze Topolskiego.

* * *

Tymczasem Marka już nie było. Woźny oświadczył Jankowi, że pan Łętowski wyszedł dość dawno z panną Rembianką, przy czym nie zostawił wiadomości, kiedy będzie w domu i gdzie go szukać w razie potrzeby. Chłopak pobiegł do hotelu. I tu go nie zastał.

Zniechęcony i zmartwiony, wślizgnął się do swego pokoju, upadł na łóżko twarzą do poduszki. Teraz na prawdę nie wiedział, co robić... Chyba pójść do najbliższego komisariatu policji i złożyć zeznania. Odrzucił ten plan bez dłuższego namysłu, gdy uprzytomnił sobie, że to się przedostanie do prasy i jutro cały Londyn się dowie, że pani Konstancja jest żoną mordercy. Z drugiej strony nie miał prawa zatrzymywać przy sobie tego odkrycia.

Zwlókł się z łóżka, usiadł przy stole, podpierając się dłońmi i kołysał się wolno z boku na bok, jak to czynią ludzie, cierpiący na ból głowy lub zębów. W przelomowej chwili znów był sam, a trafił na zadanie, przekraczające jego siły.

— Co robić?.. Co robić?.. — mówił półgłosem. — Pójść do pana Rummy'ego.. Nie, to do niczego. Na razie nikt obcy nie powinien o tym wiedzieć... Pani Konstancji powiedziałbym wszystko, ale... Coś zaszeleściło pod łokciem. Zdjął ramiona ze stołu — przed nim leżała kartka, skreślona ręką Łętowskiego.

„Jestem z panną R. w Izbie Gmin. O pierwszej będę znów u T. Zatelefonuj tam. M.

Jak się czujesz? Już ci lżej?"

— Jak się czujesz?.. Już ci lżej?.. — przeczytał jeszcze raz na głos i roześmiał się swobodnie.

Rzeczywiście ulżyło mu w jednej chwili. Ożywił się odrazu, przestał myśleć o sobie — na pierwszy plan wysunęła się sprawa.

Spojrzał na zegarek. Dziesięć po pierwszej.

Podszedł pośpiesznie do telefonu, przez centralę hotelową połączył się z miastem i następnie z biurem Topolskiego.

Odpowiedziała mu panna Rembianka.

— Czy pan Łętowski jest? — zawołał donośnym głosem.

— Czego tak wrzeszczysz? — zapytała zdziwiona. — Co się stało?

— Jest pan Łętowski czy nie ma? — Proszę o krótką odpowiedź, bo nie mam czasu na prywatne rozmowy!

Usłyszał lekkie stuknięcie — prawdopodobnie położyła słuchawkę na biurko i poszła do Marka. Czekał, trzęsąc się z niecierpliwości i gryząc nerwowo palec: był ostatecznie, czy znów gdzieś pomknął?...

— Ty, Janku? — usłyszał nareszcie głos Marka. — No, co tam?

Chłopak zaczerpnął powietrza i wyrzucił jednym tchem:

— Niech pan wraca natychmiast do domu, stała się ogromnie ważna rzecz! Mam go! Już wiem, kto on jest, nie potrzebujemy szukać dalej!

Chwila ciszy.

— Masz go?... — zapytał Marek z wyraźnym niedowierzaniem. — Na prawdę?

— Tak. Teraz już nie ma wątpliwości.

— I nie cieszysz się? Nie jesteś dumny?

— Nie. Jestem pewny, że pan też nie bardzo będzie zadowolony, jak się dowie wszystkiego.

— Powiedz przynajmniej, kto to jest?

— Nie, pan musi tu przyjść, ale prędko! — i powiesił słuchawkę.

(C. d. n.)

PSYCHOZA URZĘDNICZA

MŁODZIEŻ UNIKA SAMODZIELNEJ WALKI O BYT

W chwili zwiększającego się tempa rozwojowego życia gospodarczego państwa, gdy trzeba organizować jego handel i przemysł, młodzież, zamiast wykazywać w tym kierunku swą inicjatywę, zachowuje się całkowicie biernie i popełnia nadal błędy swych starszych kolegów, obracając się w kręgu marzeń o posadzie państwowej.

Pragnieniem tysięcy dzisiejszych absolwentów wyższych uczelni jest

zostać urzędnikiem państwowym, chociażby ze skromnym wynagrodzeniem 150 zł miesięcznie. Szczytem tej kariery urzędniczej, to tytuł radcy i pensja 400—500 zł.

To dążenie do zapewnienia sobie skromnego, lecz pewnego bytu jest zrozumiałe wśród ludzi starszych, którzy mają już życie za sobą, lecz nie u młodzieży, która w nie dopiero wchodzi. Przecież właśnie młodzież winna kroczyć zawsze w awangardzie społeczeństwa, wykuwać nowe formy, walczyć o nowe tereny. I tak się dzieje w rzeczywistości, jeżeli chodzi o wyrobienie sobie takiego czy innego światopoglądu, jeżeli chodzi o zagadnienia polityczne i społeczne. Tam młode pokolenie nie krępuje się tym czy innym stanowiskiem starszego pokolenia, lecz wybiega naprzód i tworzy własne prądy myślowe. Odwrotnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie materialnej, w dziedzinie od której zależny jest jej przyszły byt i dobrobyt. W tych dziedzinach bierność i brak inicjatywy ze strony młodego pokolenia jest wprost przerażająca.

Nie mówiąc już o potrzebach rozwojowych państwa, nie wspominając już o tym, że Imperium Brytyjskie tworzyli przede wszystkim młodzi ludzie, którzy jechali za morza, by tam tworzyć dla siebie nowe rynki pracy —

to oprócz tego dzisiejsza młodzież musi sobie zdać sprawę, że tylko znikomy odsetek ludzi z wyższym wykształceniem może uzyskać tak poszukiwaną dziś posadę państwową lub samorządową.

Z referatu dr W. Brzezińskiego, zamieszczonego w jednej z broszur Biura Studiów TPMA, wynika, że administracja rządowa potrzebuje rocznie tylko 1399 ludzi z wyższym wykształceniem. Z tego 667 prawników, 36 doktorów, 334 z wykształceniem filozoficznym i 148 z handlowym.

Ponadto na terenie woj. śląskiego, nie objętego tą statystyką, potrzeba ogółem 50 absolwentów wyższych zakładów naukowych, w czym 15 prawników.

Samorząd terytorialny, jako rynek pracy dla jednostki z wyższym wykształceniem przedstawia w danej chwili małe możliwości chłonne (nie licząc przedsiębiorstw i zakładów samorządowych). Może tam znaleźć pracę rocznie zaledwie 93 młodych ludzi, w czym 25 prawników, 18 handlowców i 17 doktorów.

Ogółem więc administracja państwowa zatrudnia rocznie 1942 absolwentów wyższych uczelni.

Twierdzenia dr Brzezińskiego nie są zupełnie ścisłe. Dotyczy to zwłaszcza samorządu terytorialnego, gdzie obliczył on możliwości w przybliżeniu, opierając się tylko na ogólnych informacjach, otrzymanych ze związków samorządowych.

Ponadto dr Brzeziński nie uwzględnił szeregu ważnych czynników. Tak np. przyjmując, że jedna trzydziesta ludzi z wyższym wykształceniem, zatrudnionych w administracji państwowej, przechodzi co rok na emerytury, nie zwrócił uwagi na kwestię wieku tych pracowników. A przecież inaczej ta sprawa będzie się przedstawiała w skarbowości, gdzie urzędnicy w znacznym odsetku są starsi i nie mają formalnych kwalifikacyj, a inaczej w leśnictwie, gdzie mamy samych młodych ludzi.

Jednakże te odchylenia będą stosunkowo nieznaczne i możemy twierdzić w przybliżeniu, że rocznie niewiele więcej ponad półtora tysiąca absolwentów wyższych uczelni znajduje posady państwowe lub samorządowe. W porównaniu z liczbą 5809 dyplomów, wydanych przez wyższe zakłady naukowe w 1933-34 — jest to odsetek znikomy.

Wniosek z tych kilku cyfr jest jeden: **trzeba skończyć z bezcelowym wydeptywaniem przedpokojów biur personalnych, trzeba położyć tamę narastającej warstwie młodych „zawodowych" bezrobotnych.**

Młodzież musi się wyzwolić z ogarniającej ją „psychozy urzędniczej". Stać nas na pewne ryzyko w wyszukiwaniu i tworzeniu nowych warsztatów pracy. Nie możemy pozwolić by na naszym handlu i przemyśle dorabiał się wrogi nam element żydowski, podczas gdy młodzież polska wypisuje nakazy płatnicze w urzędach skarbowych, lub uczy się od starszych „kunsztu" biurokracji w setkach najróżnorodniejszych instytucyj.

„Dar Pomorza" powrócił do Gdyni

po 15.000 milowej podróży

Po 216-dniowej podróży — po raz trzeci z wielkiego rejsu zamorskiego — wrócił do Gdyni „Dar Pomorza".

Pożegnanie z morzem było dramatyczne. O ile lwia część podróży minęła przy pogodzie wyjątkowo pomyślnej — o tyle ostatnie jej dni były niezwykle ciężkie. Sztorm zaczął się już w La Manche, trwał na Morzu Północnym a na Bałtyku rozhulał się na dobre. Huraganowy wiatr dał się we znaki żaglowcowi i załodze. Z tym większą więc radością powitano nareszcie rodzime brzegi.

Podróż na „Darze Pomorza" odbyło 35 uczniów Szkoły morskiej, 18 jungów i kilku praktykantów starszych. Poza tym w roli ucznia odbył podróż „oryginalny" Bułgar, Spas-Cokow-Spassow.

Pierwszy etap rejsu szkolnego skończył się w Casablance. Stamtąd uczniowie odbyli kilka wycieczek lądowych po francuskim Marokko.

Dalsza trasa prowadziła na wyspy Zielonego Przylądka i do Brazylii. „Dar Pomorza" wypłynął po raz pierwszy na żółte wody największej rzeki świata — Amazonki i zakotwiczył w porcie Para.

Dalsza droga prowadziła do Trynidad. Tu widziano osobliwość: jezioro asfaltowe, położone w dawno wygasłym kraterze wulkanicznym. Po jeziorze można chodzić. Ugina się ono pod stopami, a dłuższe stanie w miejscu — zagraża zapadnięciem się w masę asfaltową.

Na Martinikę szedł żaglowiec przez 12 dni. Miejscowość ta, jako cel wyprawy, była niejako osią rejsu „Daru Pomorza".

Statek zakotwiczył w porcie w wigilię Bożego Narodzenia. Tu odbywały się całomiesięczne ćwiczenia szalupowe i załoga zwiedziła porty Santa Anna i Santa Pier oraz potężny wulkan Montpelle.

Pożegnawszy Martynikę, „Dar Pomorza" ruszył na Haiti.

Na ciekawej tej wyspie spotkano murzynów - Polaków. Są to potomkowie polskich legionistów napoleońskich.

Na Kubie „Dar Pomorza" spotkał się z m-s „Piłsudskim". Kubańczycy przyjęli Polaków bardzo gościnnie, a ponieważ był to karnawał, młodzi żeglarze byli świadkami jedynych w swoim rodzaju karnawałowych zabaw. Dnia 5 marca wyruszono w podróż powrotną.

Jako trofea podróży, znalazły się na pokładzie 2 misie brazylijskie „coati", czerwona papuga arara, żółwie, 3 małpy, kameleony, palmy z Kuby, kaktusy i tp.

Był również na pokładzie potężny wąż boa-dusiciel. Ale nie żyje. Zginął tragicznie i to... przez uduszenie.

Boa-dusiciel był pod opieką lekarza okrętowego dr Korabiewicza. Pewnego dnia gad wlazł pod materac i to stało się jego grobem. Doktór położył się do łóżka i „pacjenta" udusił... Lekarz-dusiciel był bardzo zmartwiony swym bohaterstwem, lecz było już za późno.

Niemieccy oficerowie rez

WEZWANI DO KRAJU

900-tysięczna armia niemiecka nie posiada dostatecznej liczby zawodowych oficerów. To też — jak donosi „Sunday Express" — niemieccy oficerowie rezerwy, znajdujący się za granicą, otrzymali rozkaz powrotu do ojczyzny.

W ciągu kilku ostatnich tygodni około 3000 rezerwistów wróciło do Niemiec z Ameryki Południowej. Niektórzy z nich służyli dotąd w armii brazylijskiej.

W najbliższym czasie spodziewany jest powrót rezerwistów z zachodniej i południowej Afryki.

1.379 księży zamordowano

W CZERWONEJ HISZPANII

Organ Watykanu „Osservatore Romano" donosi, że na podstawie wyroków hiszpańskich trybunałów rewolucyjnych zamordowano od początku wojny domowej 1.379 księży i zakonników, należących do 27 kongregacyj i zakonów.

Cyfra ta nie obejmuje księży świeckich mordowanych bez wyroków masowo przez czerwoną milicję.

Przemiany nad Bałtykiem

Sowiecka brama wypadowa na Zachód

Miesiąc ubiegły minął pod znakiem gruntownych przemian nad Bałtykiem. Konflikt polsko-litewski i obojętna w związku z nim postawa ZSRR wobec Litwy, wreszcie przyjęcie ultimatum polskiego, oto poszczególne etapy przemian bardzo znamiennych.

Prasa nadbałtycka, a specjalnie estońska (dziennik „Paewahlet") analizując te przemiany stara się naświetlić wszystkie nowe elementy, ważne już nie tylko w rozgrywce o niepodległość państw bałtyckich, ale w dążeniu do utrzymania spokoju w Europie, a przynajmniej jej północno-wschodniej części. W rezultacie, ton artykułów prasy estońskiej jest optymistyczny, stwierdza bowiem, iż Rzesza szuka terytoriów zasobnych w bogactwa naturalne, Związek Radziecki patrzy na Daleki Wschód i Północ,

Polska zaś we własnym interesie będzie starała się utrzymać niepodległość państw bałtyckich.

Ta pogodna ocena stosunków, jakie wytworzyły się ostatnio nad Bałtykiem ma swoje luki, czemu dał zresztą wyraz w swym ostatnim przemówieniu gen. Laidoner.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby w basenie bałtyckim nie miała nic do powiedzenia Polska, Związek Radziecki na pewno ustosunkowal by się do państw, znajdujących się w tym basenie właśnie tak, jak ustosunkował się do Litwy w krytycznych dla niej momentach. Gra nie wartała by świeczki! Ba, ale właśnie nad Bałtykiem ma coś do powiedzenia Polska z jednej strony, Finlandia z drugiej... Czy w tych warunkach można wyrazić całkowity brak zainteresowania ze strony dyplomatów sowieckich Bałtykiem? Gdyby szło tylko o dyplomatów ZSRR, nauczeni doświadczeniem eksperymentów hiszpańskich, kto wie czy nie machnęliby oni ręką na problem bałtycki, ale Związek Radziecki ze swą skomplikowaną strukturą polityczną, ma obok dyplomacji komórkę znacznie ważniejszą — Komintern, obok którego stoi partia, a tuż obok armia.

Te trzy czołowe elementy sowieckiej rzeczywistości muszą, chociażby dla prestiżowego podtrzymania doktryny leninowskiej, mieć wolną drogę na Zachód, drogę dla swej propagandy.

Tymczasem — demokratyczna Finlandia zbroi się! Demokratyczna Finlandia mimo sprzeciwów partyj lewicowych i instrukcyj w tej mierze od socjal-demokracji Szwecji coraz częściej przebąkuje o konieczności ufortyfikowania do tej pory zdemilitaryzowanych wysp Olandzkich, co równa się zablokowaniu sowieckiej floty morza Bałtyckiego w zatoce Fińskiej Polska, stanowiąca od szeregu lat naturalny bastion ochronny Europy przed Sowietami, po znormalizowaniu stosunków z Litwą, w Ententcie Bałtyckiej urasta do wymiarów jedynego gwaranta pokoju i nienaruszalności granic nad Bałtykiem, co automatycznie przekształca bezpośrednich sąsiadów Związku Radzieckiego na północnym wschodzie w dalsze ogniwa bastionu ochronnego Morze Czarne — Ocean Lodowaty Dodajmy do tego niewyjaśnioną dotychczas sytuację Czechosłowacji, wyraźne żeglowanie na prawo we Francji i przemiany zaobserwowane w ostatnich miesiącach w Rumunii, a bez wysiłku ustalimy, że przeciw Sowietom tworzy się zwarty front Europy.

Jedyne luki w forpocztach tego frontu dotąd — to państwa bałtyckie Należy więc przypuszczać, że teren tych państw już w najbliższym czasie znajdzie się pod gwałtownym obstrzałem sowieckiej propagandy, tym bardziej, że instrukcje Kominternu w tej materii są już realizowane na Litwie, gdzie rząd litewski ostatnio był zmuszony wszcząć energiczną akcję antykomunistyczną.

Reasumując — należy przypuszczać, że Sowiety zbyt łatwo nie zrezygnują z bramy wypadowej na Zachód, jaką w chwili obecnej są dla nich państwa bałtyckie i dołożą wszelkich wysiłków, aby nie pozwolić zamknąć się w... obozie koncentracyjnym, któremu na imię: Związek Radziecki!

W świetle przepisów

Podział pracowników na fizycznych i umysłowych

Polskie prawo pracy dzieli pracowników przede wszystkim na dwie zasadnicze grupy: fizycznych i umysłowych, dla każdej z nich ustalając odrębne przepisy prawne. Fakt ten nie jest bynajmniej wynikiem poglądu ustawodawcy na wartość pracy każdej z tych grup i cenienia wyżej pracy, wykonywanej przez jedną, niż przez drugą, — **lecz jedynie dostosowaniem się do okoliczności życia: oceną odrębnych warunków pracy pracowników fizycznych i umysłowych.**

Czynności zawodowe pracownika fizycznego są tego rodzaju, że w każdym zakładzie pracy jego funkcje wyglądają mniej więcej jednakowo, natomiast zadania pracownika umysłowego są znacznie bardziej zróżniczkowane, wymagają dokładnej znajomości przedsiębiorstwa, zgłębienia całokształtu warunków produkcji, odrębnej w każdym zakładzie, jednym słowem, szeregu kwalifikacyj specjalnych. Wyrazem tych odrębności jest różne zupełnie ujęcie zakresu praw i obowiązków pracownika i pracodawcy w przepisach, regulujących stosunki pracy najemnej.

W związku z tym wynika zasadnicza kwestia, kogo należy uważać za pracownika umysłowego, kogo zaś za pracownika fizycznego.

Zagadnienie to na pozór wydawałoby się bardzo proste, w praktyce jednak jest ono źródłem wielu sporów, opierających się aż o instancje kasacyjne. Obowiązujące przepisy prawne wskazują, kogo mianowicie należy uważać za pracownika umysłowego, określają mniej więcej dokładnie, jaka grupa pracowników jest bezwzględnie podana przepisom rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych. Życie jednak nie daje się ująć nigdy w ramy sztywnych przepisów prawnych. Szczególnie obecnie, w dobie rozwijającej się coraz bardziej produkcji, skomplikowanych warunków pracy i rozwoju przemysłu, trudno nieraz przeprowadzić granicę, gdzie kończy się pracownik fizyczny, a zaczyna umysłowy.

Każda praca nosi pewne cechy, które przemawiają za zakwalifikowaniem jej do grupy fizycznej oraz inne, nadające jej raczej umysłowy charakter. Stąd też, wobec pomieszania obowiązków, ciążących na poszczególnym pracowniku jest kwestią faktu wyłącznie czy go uznamy za fizycznego, czy też umysłowego.

Pracownikami umysłowymi są przede wszystkim osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jak zarządcy i kierownicy wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych lub połączonych z nimi przedsiębiorstw, inżynierowie, technicy konstruktorzy, sztygarzy, oficjaliści rolni i leśni, majstrowie, którzy kierują pracą w zakładzie pracy lub jego oddziałach, ponosząc za całość tej pracy odpowiedzialność, a nadto pewne kategorie dozorców górniczych.

W dalszym ciągu są pracownikami umysłowymi: osoby, uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy itd.) bez względu na wartość artystyczną produkcji, radiooperatorzy, laboranci fotograficzni, fotografowie, rentgeniści, artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, nadawczych stacyj radiowych, doradcy literaccy, artystyczni, dziennikarze.

W szpitalnictwie są pracownikami umysłowymi lekarze, dentyści i weterynarze oraz wykwalifikowany personel pomocniczy, technicy dentystyczni. Personel natomiast zakładów kosmetycznych w zasadzie należy do pracowników fizycznych, ponieważ nie jest w rozumieniu ustawy pomocniczym personelem lekarskim, a zajmuje się sam świadczeniem usług klienteli.

Są również pracownikami umysłowymi osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe, kalkulacyjne, telefoniści i telegrafiści, farmaceuci, drogiści, kasjerzy i dysponenci. Akwizytorzy i sprzedawcy są pracownikami umysłowymi, jeżeli łączy ich umowa o pracę, a nie inna. Przeważnie zagadnienie to jest w ogóle nieaktualne, ponieważ pracują jako samodzielni kupcy, wynagradzani nie za pracę, lecz w zależności od jej wyników.

Dalsza grupa pracowników umysłowych: sprzedawcy i ekspedienci sklepowi i księgarscy mosi tę cechę specyficzną, że w zasadzie należący do niej są pracownikami fizycznymi, charakter zaś umysłowych zyskują dopiero po wykazaniu się odpowiednim wykształceniem. Jest to jedyny wypadek w naszym ustawodawstwie, że wykształcenie decyduje czy pracownik jest fizycznym, czy umysłowym. Wyliczając grupy pracowników umysłowych, ustawodawca używa w wielu wypadkach określeń ogólnych: „osoby, spełniające czynności i t. d.". Kwestią więc faktu jest zawsze, jakie czynności pracownik spełniał i czy w związku z tym można go uważać za umysłowego.

JE. ks. biskup dr. Kubina
zwizytuje nowoutworzoną parafię na Niemcach

W dniu 9 maja br. przyjedzie na Niemce, koło Kazimierza **JE. ks. biskup dr. T. Kubina**, celem dokonania wizytacji pasterskiej tamtejszej parafii, której proboszczem jest **ks. mgr. J. Brodziński**, b. wikary w Sosnowcu.

Jak wiadomo parafia na Niemcach utworzona została przed niespełna trzema laty i liczy obecnie około pięciu tysięcy parafian.

Dotychczas nabożeństwa odprawiane są w kaplicy. Istniejący na Niemcach komitet budowy kościoła, zbiera fundusze, aby przystąpić w jak najbliższym czasie **do budowy własnej świątyni.**

W związku z bliskim terminem wizyty Dostojnego Gościa zawiązał się na Niemcach komitet przyjęcia JE. ks. biskupa dr. Kubiny.

Kaplica zostanie w tych dniach odnowiona oraz zawieszony zostanie nowy dzwon, który poświęci JE. ks. biskup dr. T. Kubina.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

21 Kwiecień **Czwartek**

Anzelma b., Feliksa m.
Słowiański: Drogomiła
Słońca wsch. 4.27, zach. 18.43
Księżyca w. 0.14, zach. 8.65

HISTORIA PODAJE:
753 przed Chryst. Założenie Rzymu.
1809 Ks. Józef oddaje Warszawę Austriakom.
1919 Przyjazd wojsk gen. Hallera do Polski.

PRZYSŁOWIA:
Jeżeli w kwietniu posusza,
Nic się z ziemi nie rusza.

ZŁOTE MYŚLI
Ugruntujesz się w dobrym i duszę swą zbawisz,
Gdy choćby w czym najmniejszym, co dzień się poprawisz

RADY PRAKTYCZNE:
Imbryki blaszane i samowary, porosłe kamieniem, napełnić obierkami z surowych kartofli, nalać wodą i gotować kilka godzin, a kamień zniknie.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szczęśliwa 13-ka".
EDEN: „Ósma żona Sinobrodego".
PATRIA: „Wrzos".

—oOo—

× **ZMIANA NA STANOWISKU.** W związku z zamieszczoną wczoraj notatką pod powyższym tytułem, wyjaśnić należy, że p. Ligięziński jest naczelnikiem urzędu skarbowego w Dąbrowie, a nie pocztowego, jak to mylnie wydrukowano. Nacz. Ligięziński ma objąć stanowisko naczelnika urzędu skarbowego w Będzinie.

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Czwartek 21 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu".
Sobota 23 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny" (dla szkół); godz. 19 — „Tekla" (dla zarządu przym. Ks. Pszczyńskiego.
Niedziela 24 bm. godz. 10.30 — odczyt min. Kwiatkowskiego; godz. 15,30 — „Skiz" (dla Zakł. Hohenlohe); godz. 20 — „Skiz".

—oOo—

× **ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.** Ks. Władysław Gawron, dotychczasowy wikariusz par. św. Rocha w Częstochowie, mianowany administratorem parafii Kobiele Wielkie. Przeniesieni ks. ks. wikariusze: **ks. Emanuel Weber z par. Stary Sielec** w Sosnowcu do par. św. Rocha w Częstochowie, **ks. Stanisław Smółka** ze Strzemieszyc do Starego Sielca, **ks. Jan Biela** z Truskolas do Strzemieszyc, ks. Artur Pietrusiński z Błachowni do Truskolas, ks. Józef Brywała z Chełma do Błachowni, ks. Antoni Kańtoch z Gomunic do Chełma.

× **O ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ.** W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w cementowni „Saturn". Przedstawiciele robotników zażądali 15 proc. podwyżki płac, natomiast dyrekcja skłonna była podwyższyć płace o 4 proc. Przeprowadzone rozmowy nie dały wyniku, wobec czego ponowna konferencja odbędzie się w innym terminie.

NA FALI DNIA

JESZCZE O MŁODYCH I STARYCH WANDALACH

Wczorajsze nasze uwagi o młodych i starych niszczycielach opętanych jakąś manią dewastacyjną znalazły szeroki oddźwięk wśród czytelników.

P. G. W. w liście do Redakcji pisze, że artykuł nasz bynajmniej nie wyczerpał wszystkich faktów niszczenia cudzej własności. Nie tylko dobro ogólne pada pastwą młodych wandalów. W pierwszym rzędzie czują oni jakąś sympatię do szyldzików reklamowych wiszących przy bramach domów. Szyldziki także stanowią cel dla rzucanych wprawną ręką kamieni

i bywają niszczone systematycznie i wytrwale.

Nawet ozdobniejsze bramy domów przeszkadzają młokosom, którzy starają się poodrywać ozdoby lub też ukręcić żelazne wkrętki. Dzwonki elektryczne trzeba reperować co pewien czas,

gdyż są psute regularnie, i nie pomaga tu nic czujność dozorcy.

P. T. z Alei skarży się, że gromady wyrostków niszczą mu pędy winne, oplatające ogrodzenie ogródka. Pozrywane pędy porzucane są przez urwisów na środku jezdni. Dowodzi to, że wszyscy ci młodzi chłopcy

czynią szkody z jakąś sadystyczną rozkoszą niszczenia.

Ofiarą niszczycielskiej pasji młodocianych wandali padają również ogródki. Jeśli któryś z właścicieli domów — dbały o estetyczne otoczenie swej nieruchomości — zatroszczy się o urządzenie kwietnika wokół murów — z góry może być przeświadczony, że pewnej nocy

zerwane zostaną wszystkie kwiatki a trawa podeptana i zniszczona.

Nic tedy dziwnego, że nikt się nie kwapi, aby posesję swą jakoś upiększyć, bo po co.

W tych warunkach młodzi niszczyciele, których występnej „pracy" przyglądają się nieraz z pobłażaniem starsi kładąc to na karb swawoli dziecinnej,

urastają do rozmiarów klęski społecznej.

Należałoby rozpocząć jakąś planową walkę z tą plagą. Warto się nad tym zastanowić, warto zorganizować jakąś akcję. Wyzwolony a niepohamowany w porę szał niszczycielski w dziecku — pozostawi trwałe ślady.

I w przyszłości, gdy młokos dorośnie cudza czy ogólna własność nie będzie stanowić dla niego żadnego hamulca.

Szkoła i komitety rodzicielskie miały by tu przede wszystkim wdzięczne pole do pracy...

—oOo—

Ks. Trzeciak
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Jak nas informują, w przyszłym tygodniu przybędzie do Sosnowca, na zaproszenie Związku Polskiego ks. prałat Trzeciak.

Ks. Trzeciak wygłosi w Zagłębiu Dąbrowskim cykl odczytów.

× **KURS DLA SEKRETARZY GMINNYCH.** W starostwie powiatowym w Będzinie odbył się trzydniowy kurs dla sekretarzy gminnych i ich zastępców. Na kursie uczestnicy pogłębiają swe wiadomości z dziedziny gospodarki samorządu gminnego.

Kobiety z woj. Kieleckiego

GOTOWE DO SŁUŻBY DLA RZECZYPOSPOLITEJ

Minister spraw wojskowych otrzymał ozdobny adres hołdowniczy, nadesłany przez zrzeszenia kobiece z terenu woj. Kieleckiego, treści następującej:

„Panie Ministrze!

Zebrane w dniu 10 kwietnia br. na wielkim zgromadzeniu kobiety kieleckie w sprawie ustawy o ochotniczej służbie wojskowej kobiet, w głębokim zrozumieniu naszej roli i obowiązków wobec Ojczyzny składamy Ci Panie Ministrze, przyrzeczenie, że jako świadome swych zadań kobiety—Polki wiernie stać będziemy w obronie granic i dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

—oOo—

APEL

DO UCZESTNIKÓW TAJNEGO SKAUTINGU

W niedzielę, dnia 24 bm. w Sosnowcu w Domu Społecznym odbędzie się koleżeńskie zebranie uczestników tajnego skautingu i polskich drużyn strzeleckich do sierpnia 1914 r.

Zebranie odbędzie się o godz. 10 rano a ze względu na ważność spraw pożądanym jest udział wszystkich kolegów.

Fatalna organizacja wycieczki

NA UROCZYSTOŚCI KANONIZACYJNE W RZYMIE

Jak donosi z Katowic agencja „Kabel", wśród uczestników licznych wycieczek na uroczystości kanonizacyjne św. Andrzeja Boboli do Rzymu, panowało poważne rozgoryczenie z powodu fatalnych niedopatrzeń organizacyjnych, — szczególnie na punkcie zbornym wszystkich tych wycieczek, w Katowicach.

Organizatorzy (wielkie, międzynarodowe biuro podróży, którego przedstawicielstwo znajduje się w Polsce), nie zapewnili odpowiedniej ilości kwater i możliwości wypoczynku w tym mieście. W konsekwencji ci wszyscy uczestnicy wycieczki, którzy musieli czekać w Katowicach przez pewien czas na odjazd do Rzymu, zmuszeni byli, wobec przepełnienia hoteli — chodzić bez celu po mieście lub też przesiadywać godzinami w restauracji dworcowej i innych lokalach przydworcowych, co oczywiście — połączone było z niespodziewanymi i znacznymi kosztami.

—oOo—

Zebranie Rady Okręgowej

UNII Z. Z. P. U.

Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu zawiadamia, że w piątek, dnia 22 bm. o godz. 19.30 — odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a posiedzenie prezydium Rady Okręgowej.

Prezydium prosi o niezawodne przybycie przedstawicieli zainteresowanych Związków.

—oOo—

Związek b. Ochotników Armii Polskiej

W DĄBROWIE

W niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 16 odbędzie się uroczystość otwarcia oddziału Związku b. ochotników Armii Polskiej w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi 49.

Przybycie członków obowiązkowe i punktualne.

× **STRAJK w WAPIENNIKACH BAŁDYSA W STRZEMIESZYCACH** trwa w dalszym ciągu. Strajkujący wyrazili już zgodę na wynagrodzenie w wysokości 37 i pół gr. za godzinę. Właściciel wapienników nie zgadza się jednak na zatrzymanie w pracy starych robotników i oświadczył strajkującym, że ma siedmiu wspólników, którzy będą pracować w wapiennikach. Strajkujący pozostają nadal w obrębie wapienników.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** W pobliżu przejazdu kolejowego przy ulicy Sobieskiego w Sosnowcu napiła się w celu samobójczym esencji octowej niejaka Maria Opielińska z Sosnowca. Desperatkę przewiozła karetka PCK do szpitala. Stan życia Opielińskiej jest groźny.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MOTOCYKLISTY.** Bronisław Łagoń z Sosnowca, przejeżdżając na motocyklu ulicą Małobądzką w Będzinie wpadł na przydrożne drzewo. Wskutek najechania na drzewo motocykl został rozbity, Łagoń zaś doznał poważnych obrażeń głowy. Rannego opatrzono w szpitalu.

200 bezrobotnych z Zagłębia

wyjedzie do Sandomierza

W ub. miesiącu, jak o tym w swoim czasie donosiliśmy, wyjechało z Zagłębia Dąbrowskiego, a miagowicie z Sosnowca, Dąbrowy i kilku gmin o większym nasileniu bezrobocia oraz z Zawiercia kilkuset bezrobotnych do Sandomierza, gdzie zatrudnieni zostali przy obwałowaniu Wisły.

Dzięki zabiegom kierownictwa ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu, w najbliższych dniach wyjedzie z Zagłębia do Sandomierza jeszcze 200 bezrobotnych, również do robót ziemnych.

Rekrutacja bezrobotnych na wyjazd do Sandomierza odbywać się będzie dzisiaj w urzędach gminnych w powiecie Będzińskim.

Pod uwagę przedsiębiorstw

zabawowo-rozrywkowych

W związku z X Targami Katowickimi, które odbędą się w czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r. śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (ul. Stawowa 14, tel. 300-71) przypomina właścicielom przedsiębiorstw zabawowych i rozrywkowych, że w dniu 26, 27 i 28 kwietnia 1938 r. o godzinie 15 po poł. Towarzystwo przydzielać będzie stoiska na wolnych terenach wystawowych odnośnym wystawcom.

W powyższych sprawach należy w oznaczonym czasie zgłaszać się wprost na plac wystawowy przy parku Kościuszki w Katowicach do biura targowego.

O uproszczenie i usprawnienie

poboru i wymiaru podatków w gminach wiejskich

Na odbytej ostatnio konferencji w Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego w Warszawie w sprawie uproszczenia i usprawnienia poboru i wymiaru podatków w gminach wiejskich uchwalono m. in. iż jest rzeczą pilną:

skomasowanie wymiaru podatków w jednym nakazie płatniczym,

skomasowanie i uproszczenie księgi bierczej

zastosowanie uproszczeń przy wymiarze podatków oraz sporządzaniu rozkładów dla sołtysów.

podjęcie starań o przekazanie egzekucji gminom, co ułatwi szybkie i jednorazowe pobieranie wszystkich podatków od opornych płatników.

Zarząd ZPST przystąpi w myśl powyższych wskazań konferencji do szczegółowego przepracowania zagadnienia i już w najbliższej przyszłości przedłoży Min. skarbu i Min. spraw wewnętrznych konkretne propozycje i wnioski.

REZUREKCJA W WARSZAWIE

Fragment procesji rezurekcyjnej z kościoła Garnizonowego w Warszawie. Celebransa Tomiaka prowadzą: wiceminister gen. Głuchowski i gen. Kruk-Paszkowski.

PROGRAM RADIOWY

UTWORY SZYMANOWSKIEGO

Dnia 21 bm. o godz. 22 przypada piąta z kolei audycja z cyklu „Twórczość Karola Szymanowskiego", zorganizowanym przez Polskie Radio wespół z Towarzystwem Muzyki Współczesnej. Wieczór czwartkowy przyniesie z Konserwatorium warszawskiego w części transmitowanej przez radio charakterystyczne dla rozwoju twórczości Szymanowskiego—Sonatę III op. 36 oraz pieśni kurpiowskie. Sonatę odegra znany zagranicą pianista polski Mieczysław Horszowski, pieśni zaś odśpiewa chór mieszany im. Szymanowskiego pod dyrekcją W. Szczepańskiego.

„IFIGENIA Z AULIDY" W TEATRZE WYOBRAŹNI

Radiowy teatr wyobraźni nadaje w dniu 21 bm. o godz. 19 w repertuarze klasycznym premierę słuchowiska pt. „Ifigenia" Eurypidesa. Przeróbki radiofonicznej na podstawie przekładu Jana Kasprowicza dokonał Teofil Trzciński, jednocześnie główny reżyser słuchowiska. Głęboko ludzki pierwiastek w tragediach i komediach klasyków greckich sprawia, że ze źródeł tych czerpiemy ciągle tematy tchnące życiem. Doświadczenia, które teatr wyobraźni poczynił, wystawiając cykl Platona o Sokratesie wskazują, że treść i forma radiowa dzieł klasyków starożytnych przemawia do wyobraźni słuchacza. W „Ifigenii" przedstawiony jest najsilniej konflikt psychologiczny, występujący w części mitu, w której Agamemnon — wódz, przeżywa tragedię ojca, poświęcającego życie ukochanej córki dla przebłagania gniewu Artemidy. „Ifigenię" sprowadzają do Tessali pod pretekstem zaręczyn z Achillesem. Na szczęście wszystko kończy się pogodnie: Artemida wybacza Agamemnonowi i poprzestaje na ofierze łani, a Ifigenię zabiera ze sobą jako kapłankę. Wstęp do słuchowiska wygłosi prof. USP dr Srebrny. Tło muzyczne do słuchowiska stanowić będzie muzyka Glucka.

CZWARTEK 21 KWIETNIA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Polska w polonezach Chopina — poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.40 Flotow: Fragmenty z op. „Marta" (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Zespół Pawła Godwana (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Piosenki neapolitańskie w wyk. Józefa Schmidta (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą 16.15 Koncert muzyki operowej w wyk. wileńskiej orkiestry 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Wiedza i książka: „W pracowni botanicznej" reportaż 17.15 Duety na alt i bas. Wykonawcy: Stanisława Wiśniewska i Adam Mazanek 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe 18.15 Transmisja z Krakowa: Karnawał Roberta Schumanna w wyk. Szymona Marmora—fortep. 18.45 Lekcja języka polskiego 19.00 Klasyczny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska pt. „Ifigenia" tragedia Eurypidesa 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Irena Dziurzyńska i Stanisław Rusecki—duety, Irena Lipczyńska i Tad. Seredyński — 2 fortepiany 21.45 „Z mojego warsztatu" szkic literacki Jana Parandowskiego 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego — transmisja z Konserwatorium warszawskiego 23.00 Muzyka (płyty).

NIEZWYKŁE PERYPETIE B. ŻOŁNIERZA LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

10 lat w Legii — Rok w więzieniu niemieckim

W poszukiwaniu nowych przygód

Podczas ub. świąt zatrzymano w Ząbkowicach mężczyznę w wieku około 40 lat, **który nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów.**

Zatrzymany, przesłuchiwany przez policję oświadczył, że nazywa się **Karol Zdrzalek**, a ostatnio przebywał w Chorzowie, gdzie urodził się.

Jak się okazało, Zdrzalek ma za sobą bujną przeszłość. Przed kilkunastu laty wywędrował on z rodzinnej miejscowości w świat i **zaciągnął się w szeregi Legii Cudzoziemskiej.**

Podczas przeszło dziesięcioletniego pobytu w Legii Cudzoziemskiej Zdrzalek brał udział w wielu bitwach z tubylcami, będąc przy tym ranny.

Przed dwoma przeszło laty Zdrzalek opuścił Legię i **zatrzymał się chwilowo w Niemczech.** Przechodząc przez zieloną granicę Zdrzalek został zatrzymany przez niemiecką straż graniczną.

Ponieważ w chwili przekraczania granicy b. legionista **posiadał znaczniejszą sumę pieniędzy,** odebrano go jako przestępcę dewizowego pod sąd niemiecki, **który skazał go na dwa lata więzienia.**

Po kilkunastomiesięcznym pobycie w więzieniu niemieckim. **Zdrzalek zdołał wydostać się na wolność i przedostał się na Górny Śląsk.**

Nie mogąc znaleźć pracy, jak oświadczył Zdrzalek, **postanowił on ponownie wyruszyć w świat.**

Po opuszczeniu Chorzowa, gdzie ostatnio przebywał, Zdrzalek został zatrzymany w Ząbkowicach i przesłany do Sosnowca, skąd następnie odesłano go do Chorzowa do dyspozycji tamtejszej policji.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 157

Rycerze bez trwogi i zmazy

Z okazji święta patrona harc. św. Jerzego zamieszczamy poniżej piękny artykuł nieznanego autora drukowany w ostatnim numerze „Na Tropie".

Z mroków dalekiej przeszłości wyłania się ku nam legenda...

W możnym grodzie, Sylenii, panuje wszechwładnie lęk i płacz. O, biada! Naprózno zatroskani ojcowie rodzin naradzą i radzą, jak uniknąć klęski! Napróżno zapłakane matki znoszą bogom ofiary i czas trwonią na modłach! W jeziorze, otaczającym modrą falą miasto, zamieszkał potwór-smok, który pastwi się nad mieszkańcami Sylenii. Ofiarą jego padają młodzieńcy i dziewczęta. Coraz to w innym domu wybucha płacz i lament. Coraz to inna rodzina okrywa się żałobą. Aż los padł na jedyną i ukochaną córkę króla...

Już wyprowadzają z miasta biedną królewnę na pożarcie smokowi, gdy wtem zjawił się nikomu nieznany rycerz rzymski, wędrujący konno po kraju. Rycerzem tym był św. Jerzy. Dowiedziawszy się o losie królewny, św Jerzy ruszył samotnie na bój z potworem. Z niepokojem i niecierpliwością czekają mieszkańcy Sylenii na wynik boju. Wreszcie zjawia się rycerz — śmiertelnie znużony, ale zdrów i cały. Zwyciężył!

Nam jednak miasto przygotowało się do uroczystego przyjęcia i uczczenia go, rycerz pokryjomu zniknął. Nie dla nagrody się zmagał, ani dla chwały — Chrystusowy to żołnierz, zwalczający wszelkie zło, broniący maluczkich i uciśnionych dla chwały Pana, nie swojej.

Baśń osnuła tęczowymi barwami tę mężną sylwetkę żołnierza rzymskiego, który zginął za wiarę za panowania cesarza Dioklecjana...

* * *

A potem przyszły czasy rycerskie, czasy poszukiwania św. Graala — czarodziejskiej czary z krwią Chrystusa Pana. Błędni rycerze w poszukiwaniu Graala, wędrowali po świecie, starając się zdobyć zasługę przez dobre uczynki, przez miłość i serce czyste... Słabi i uciśnieni znajdowali w nich obrońców. Dziś jeszcze mówimy o człowieku, że jest „rycerski", gdy umie stanąć w obronie słabszych. Zawisza Czarny z Grabowa, którego słowo było niezłomne, jest pięknym wcieleniem cnót rycerskich. Rycerz bez trwogi i zmazy...

Patronem rycerstwa był św. Jerzy.

* * *

Daleka przeszłość dzieli nas od czasów rycerskich. Ale zła wciąż jest pełno na świecie, i pełno jest okazji do rycerskich uczynków. I dziś często silniejszy bije słabszego w dosłownym tego słowa znaczeniu i w przenośni.

Dziśiaj św. Jerzy jest patronem harcerzy, którzy pragną zasłużyć na miano ludzi rycerskich.

Odwaga, uczynność, słowność. Uczciwość i wierność. Szlachetna siła, służąca wszelkiemu dobru...

Oto cechy prawdziwego harcerza!

ŚWIĘTO ZUCHOWE
„SŁUŻYMY BOGU I POLSCE"

W maju dnia 22 odbędzie się w Częstochowie koncentracja Chorągwi Zagłębiowskiej i II święto Zuchowe pod hasłem „Służymy Bogu i Polsce". W programie jest przewidziane uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, ofiarowanie votum Harcerstwa Zagłębiowskiego, defilada i następujący program zuchowy:

1) Zbiorowy śpiew pieśni: Hymn Narodowy, Maszerują Zuchy lasem, Wesół i śmiały, W jasny dzień.

2) Wspólne tańce zuchowe: Karuzela, Grożony (Każdy z nas się postara), Marynarz (Kto majtkiem na okręcie służy).

3) Konkurs totemów.

4) Konkurs umundurowania (regulaminowego),

5) Wielki obraz batalistyczny zuchów częstochowskich pt. „Obrona Jasnej Góry".

Dojazd do Częstochowy na zniżki wojskowe. Koszta całodziennego utrzymania 80 gr od zucha. Nocleg na razie nie przewidywany. Wydział zuchowy zachęca gorąco wszystkich zuchów, wodzów i namiestników, aby zorganizowali wielką wyprawę swych gromad na to święto, dla pokrzepienia młodocianych serc przed Cudownym Obrazem i dla utrwalenia więzi organizacyjnej zuchów i harcerzy naszej Chorągwi. Nie powinno tam braknąć zucha choćby z najdalszej gromady i gromady choćby z najdalszego hufca. W pracy przygotowawczej nie zapominajcie o współpracy rodziców i nauczeniu zuchowej modlitwy („Od nas Zuchów Ojcze Boże"). Zgłoszenia udziału przysyłać odrazu, podając ilość zuchów i kierownictwo wyprawy. Gromady nie zgłoszone mogą być niezaprowiantowane. Dalsze szczegółowe wskazówki będą podane później w miarę potrzeby.

Na harcerskim szlaku

POLSCY HARCERZE LECĄ DO BUDAPESZTU

W dniu 20 bm. wyleciała z Polski do Budapesztu harcerska reprezentacyjna ekipa lotnicza, która weźmie udział w uroczystościach 25 lecia skautingu węgierskiego.

W skład wyprawy, na której czele stoi szef głównej kwatery harcerzy p. Tadeusz Borowiecki wchodzą uczestnicy sławnych pokazów lotniczych i szybowcowych na jamboree w Holandii pp.: Derengowski, Burgchardt, Jara Puchajda, Kondracki, Kula i Pysz.

Polscy harcerze polecieli na 4 samolotach: 2 — RWD13, 1 — RWD8 i 1 — RWD10 (akrobacyjny) oraz 1 szybowcu typu „Sokół". Program ich popisów przewiduje oprócz produkcji lotniczych, również grupowe skoki ze spadochronami.

Z ramienia LOPP, która wydatnie przyczyniła się do realizacji wspomnianej wyprawy wyjechał p. Tadeusz Stopczyński. W skład ekipy wejdzie również p. Marian Chomrański, prezes harcerskiego koła polsko-węgierskiego, które już od szeregu lat prowadzi ożywioną działalność na polu zbliżenia młodzieży obu narodów.

HARCERSKI OPIEKUJĄ SIĘ UPOSLEDZONYMI DZIEĆMI

W pierwszych dniach maja odbędzie się w Warszawie informacyjny kurs dla harcerek-drużynowych zuchowych gromad specjalnych. Na kursie tym zostaną podane do wiadomości uczestniczek wyniki pracy z dziećmi głuchoniemymi i małozdolnymi, uzyskane w kraju i zagranicą.

HARCERZ PRZYJACIELEM LASU

W dniu 30 bm. przypada „Święto Lasu". Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć wysiłki, osiągnięte w roku zeszłym przez drużyny harcerskie, biorące udział w podobnym święcie.

I tak: harcerze zasadzili 26 867 drzew, zawiesili 289 tablice o ochronie lasu, wypuścili 285 ptaki na wolność, „zainstalowali" 467 gniazd dla ptaków, urządzili 392 propagandowe ogniska harcerskie, odbyli 850 wycieczek do lasów, wygłosili 91 pogadanek i odczytów, oraz zorganizowali szereg akademii i zabaw leśnych.

LETNIA AKCJA MORSKĄ HARCERZY

Kierownictwo harcerskich drużyn żeglarskich opracowało już plan letniego szkolenia morskiego dla harcerzy, który przewiduje: kurs szalupowy w dwóch turnusach — lipcowym i sierpniowym, kurs przybrzeżny na jachtach (w miesiącu lipcu), podróż szkolną na szkunerze „Zawisza Czarny" (lipiec--sierpień), 4 pływania pełnomorskie na jachtach (w lipcu, sierpniu i wrześniu) i wreszcie podróże propagandowe „Zawiszy Czarnego", które rozpoczną się 15 maja i potrwają do 30 września rb. W podróżach tych wezmą m. in. udział oficerowie WP oraz młodzież Ligi morskiej i kolonialnej.

NOWE HARCERSKIE PLACÓWKI GOSPODARCZE

Wielkie zrozumienie szerokich rzesz harcerskich dla konieczności organizacji handlu polskiego sprawia, że w coraz to innych częściach kraju powstają nowe sklepy, warsztaty i spółdzielnie prowadzone przez harcerzy.

Ostatnio w Gostyninie otworzył harcerz z Płocka sklep z galanterią, cieszący się dużym poparciem miejscowego społeczeństwa. W samym Płocku powstał duży harcerski warsztat krawiecki, drugi — czapkarski, oraz wytwórnia małych dwuosobowych namiotów campingowych. Należy nadmienić, że wyrabiane już od dawna w Płocku kajaki harcerskie i inny sprzęt wodny, a także sportowy ma ustaloną sławę w całym kraju.

Kronika harcerska

UWAGA! UWAGA! 22 Zagłębiowska Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Pekinie zwraca się z prośbą do jej byłych członków i drużynowych o przysłanie swych fotografii w celu skompletowania tablo na dwudziestolecie drużyny. Jeśliby który z druhów posiadał także fotografię z życia drużyny — również prosimy (z opisem na odwrotnej stronie co one oznaczają) o ofiarowanie tychże. Nadto prosimy o przesyłanie pod adresem drużyny opisów fragmentów z życia drużyny, celem odzwierciadlenia jej historii. Adres: 22 zagłębiowska drużyna harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Pekinie (szkoła). poczta Kazimierz k-Strzemieszyc.

MIANOWANIA. Druh naczelnik harcerzy rozkazem l. 6 z dnia 10 marca rb. mianował podharcmistrzami druhów: Majcherczyka Józefa i Stacherę Henryka.

Kom. Chor. Zagł. mianowała: dh Stalę Bolesława, dz. wizytatorem Komendy Chorągwi harcerzy. Referentem st. chłopców w II hufcu harcerzy w Częstochowie dha phm Adama Poliszewskiego i ref. starszych harcerzy dha Jana Seweryna.

PRÓBA DRUŻYNOWEGO. Próbę drużynowego z wynikiem pomyślnym ukończyli dhowie: 1) Kałwa Władysław, wyw — 21 ZDH 2) Duda Eugeniusz, wyw — 21 ZDH 3) Jelonkiewicz Cz., ćw — 43 ZDH 4) Iwanek Stefan, ćw — 39 ZDH 5) Gadomski Czesław. ćw — 2 ZDH 6) Bednarczyk Ant., ćw — 42 ZDH 7) Milczarek Miecz. — 81 ZDH 8) Szreniawski Zb., ćw. — 2 ZDH 9) Nowakowski Józef, HR — 22 ZDH 10) Lipecki Leopold, HO — 34 ZDH 11) Jackowski Tenryk, HR — 61 ZDH 12) Lalikowski Tad., wyw — 88 ZDH 13) Radomski Tadeusz, HO — Gimn. Kup. Częstochowa 14) Borkowski Fr. — Gimn. Kup. Sosnowiec 15) Skowerski Miecz., ćw — 61 ZDH 16) Nurek Kazimierz, ćw — 3 ZDH 17) Piechota Józef, ćw — 2 ZDH 18) Drożdż Longin, HO — 8 ZDH 19) Tiplt Aleks., ćw — 44 ZDH 20) Bania Stanisław, ćw —45 ZDH 21) Szkutnik Kaz., ćw — 64 ZDH 22) Golanko Zenon, HO — 25 ZDH 23) Morkis Czesław, HO — Zawiązek 24) Grzanka Wacł, HO — 88 ZDH 25) Sulisz Ryszard, HO — 42 ZDH 26) Bratek Henryk, ćw — 37 ZDH 27) Kosin Piotr, ćw — 83 ZDH.

KOMISJE POS. Na podstawie rozporządzenia PUWF i PW z dnia 20 lutego rb. zawiadamia się wszystkie komisje POS o przedłużeniu ich istnienia aż do odwołania. Dotychczasowe wytyczne i upoważnienia obowiązują aż do chwili ukazania się nowego regulaminu POS, do tego czasu należy przeprowadzać próby według regulaminu z r. 1932.

EWA Z TAUZOWSKICH PLUCIŃSKA

Pierwszy patrol harcerek w Sosnowcu (Rok 1912 — 1918)

XI

POW — PATRONATY

Z innych prac harcerek należało by wspomnieć o tym, że brały udział w prowadzeniu kursów dla dorosłych, zorganizowanego przez Narodowy Związek Robotniczy w szkole kolejowej w Sosnowcu (Ewa Tauzowska, Helena Tauzowska i inne, których nie pamiętam), oraz w prowadzeniu domu dla repatriantów, zorganizowanego w tej samej szkole. Niektóre z harcerek pracowały w kantynie dla żołnierzy-legionistów na Pogoni obok szpitala na Lepiankach (Janina Kubicka, Ewa Tauzowska i inne). Przy pomocy harcerek i przy ich udziale Liga Kobiet urządziła gwiazdkę dla legionistów i wspólną wigilię; byłyśmy też obecne na uroczystym powitaniu pana (pułkownika wtedy, zdaje się) Berbeckiego, gdy ze szpitala po wyleczeniu ran przyjechał do Sosnowca.

Niektóre z harcerek już od 1915 r. brały udział w pracy Koła Niewiast przy Narodowym Związku Robotniczym i prowadziły tak zwane Koła Legionowe (Ewa Tauzowska, Helena Ogrodnikówna, Janina Kubicka), złożone z pracownic biur, różnych zakładów i robotnic fabrycznych.

Już od 1914 r. niektóre z harcerek pracowały w Polskiej Organizacji Wojskowej (Janina Kubicka i Helena Ogrodnikówna), inne od 1915 r. (Ewa Tauzowska, Helena Tauzowska, Anna Wojciechowska). W 1917 r. p. Zofia Berbecka, przewodnicząca Ligi Kobiet, zorganizowała oddział żeński POW. Oprócz już należących wstąpiły na nowo dh L. Wasilkowska, która została komendantką oddziału przy Komendzie Obwodu w Sosnowcu, Ewa Tauzowska — komendantką kancelarii, a kancelaryjną — Helena Tauzowska. Kol. A. Wojciechowska i L. Duducówna pracowały przy komendach lokalnych w Sosnowcu. Wstąpiła również do POW Helena Konieczna, której oddano kolportaż pism. Janina Kubicka i Helena Ogrodnikówna były kurierkami. Przysięgę organizacyjną złożyłyśmy w 1917 r. na ręce komendanta obwodu ob. Plebanka. Po przeprowadzce dh Wasilkowskiej do Zagórza ja objęłam stanowisko komendantki oddziału, Helena Tauzowska stanowisko komendantki kancelarii. Wiem, że wiele harcerek należało jeszcze do POW, ale niewiele nazwisk pamiętam (Eugenia Konieczna, Elżbieta Zdebiszanka, sporo harcerek z IX Z. drużyny).

Patronaty istniały nadal. Przewodniczącym Patronatu był p. Lucjan Kreczmar. Stosunek patronatu do pracy harcerskiej był życzliwy i dobry, ograniczał się jednak do tego, że komendantka okręgu lub później jej zastępczyni bywały na zebraniach patronatu (odbywały się one na plebanii sosnowieckiej u ówczesnego proboszcza ks. Plenkiewicza) i dawały sprawozdania z pracy. Większego zainteresowania się patronatu pracą harcerską nie było. Przeszkód w pracy nie miałyśmy żadnych, ale i pomocy też niewiele.

Jeżeli chodzi o środki materialne, to składki harcerek, praca zastępów, imprezy w rodzaju przedstawień, wystaw, przedstawień itp oraz pomoc materialna patronatu wystarczały na niezbędne wydatki okręgu. Harcerki same prenumerowały „Harcerza" na własny koszt, kupowały własne wyekwipowanie, składały należność za wycieczki (niewielkie to były wydatki), kolonie itp.

W listopadzie 1917 r. na zjeździe harcerskim były obecne z IXb okręgu druhny: Ewa Tauzowska i Helena Tauzowska. W grudniu 1917 r. odbyło się uroczyste przyrzeczenie tych harcerek, które zdały egzamin na stopień trzeci. Uroczysta to i nigdy nie zapomniana chwila dla wielu harcerek, kiedy to każda z nich miała zacząć nowe życie prowadzone ściśle według praw harcerskich. Przyrzeczenie to odbierała dh L. Wasiłkowska, która przyjechała na święta z Krakowa.

Jedną z miłych uroczystości drużyn było poświęcenie sztandaru IX drużyny zagłębiowskiej, którą prowadziła drużynowa dh Helena Konieczna. Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli: dh L. Kreczmer, przewodniczący patronatu i dh Ewa Tauzowska, wicekomendantka okręgu. Drużyna ta składała się ze starszych harcerek, które na prawdę poważnie i rozumnie wypełniały swoje obowiązki harcerskie. To też chwila poświęcenia sztandaru drużyny stała się wielkim świętem harcerek. Uroczystość rozpoczęła się od uroczystego nabożeństwa w kościele sosnowieckim, poświęcenia sztandaru, wbijania gwoździ, potem w izbie drużyny gawęda drużynowej, przemówienia dh Kreczmara i E. Tauzowskiej wytworzyły nastrój uroczysty, ale i serdeczny. Jak zwykle w takich chwilach czułyśmy się silnie zespolone wspólną ideą harcerską i takie bardzo bliskie sobie — siostry-harcerki.

Szkoda, że nie potrafię odtworzyć tych wszystkich miłych chwil, które spędziłam w gronie harcerek różnych drużyn. Nie notowałam wszystkiego, to też często tylko ogólne wrażenie mi pozostało, szczegółów nie pamiętam.

Ogromne trudności miałyśmy przy przesyłaniu papierów z terenu okupacji niemieckiej na teren okupacji austriackiej. Stałą naszą kurjerką była druhna Janina Kubicka, która mieszkała w Porąbce i tam pracowała jako nauczycielka. Nawet dobrze funkcjonująca poczta harcerska nie zawsze wystarczała, by wszystkie papiery dostawały się do drużyn. Często też same szarże okręgu zanosiły papiery.

Pamiętam swoją przygodę przy przenoszeniu papierów. Poszłam, jak to zwykle, bez przepustki. Miałam tylko zaświadczenie tożsamości, wydane przez komisariat niemiecki (na te zaświadczenia najczęściej przechodziłyśmy granicę) i to z mocno przestarzałą datą. Miałam przy sobie w ręcznej sakiewce sporo papierów harcerskich.

Przepustka moja wydała się żołnierzowi, stojącemu na granicy podejrzana, to też zatrzymał mnie i zaalarmował wartę, która miała odprowadzić mnie na odwach. Wiedziałam, że przez granicę papierów przenosić nie wolno, a tu byłam jeszcze tak nieostrożna, że niosłam je w kopertach zaadresowanych. Co robić? Czekając na wartę, zręcznie pościągałam koperty z papierów i wsunęłam je do rękawa palta. Nadeszła warta: W drodze wszystkie koperty darłam na kawałki i rzucałam je. Żołnierze nie zauważyli tego (podziwiałam ich). Przyprowadzono mnie na miejsce i polecono jakiejś kobiecie zrewidować. Położyłam swoją sakiewkę z papierami na oknie (wszystko mi było jedno, co się z nią stanie), a sama weszłam do drugiego pokoju, w którym miała się odbyć rewizja. Przy sobie nie miałam nic podejrzanego, więc też rewidująca mnie oświadczyła: „Ta pani nic przy sobie nie ma. Co z nią zrobić?" — „Wypuścić" odpowiedział komendant warty. Wzięłam więc swoją sakiewkę z papierami i wyszłam swobodnie. Teraz dopiero żal mi było podartych kopert. Musiałam kupić nowe i jeszcze raz je adresować.

Drożdże będą tańsze...

„SPOŁEM" OTRZYMAŁ KONCESJĘ NA BUDOWĘ FABRYKI W COP

Po raz pierwszy od wielu lat Ministerstwo skarbu udzieliło koncesji Związkowi spółdzielni spożywców „Społem" na otwarcie fabryki drożdży w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Sam fakt udzielenia koncesji jest o tyle sensacyjny, że t. zw. list żelazny, wydany w swoim czasie przez Ministerstwo skarbu kartelowi drożdżowemu, gwarantował nieudzielanie nowych koncesyj. Widocznie więc Ministerstwo skarbu zerwało z praktyką listu żelaznego.

Fabryka drożdży „Społem", która powstanie w COP, będzie miała dwie drogi do wyboru — albo przystąpić do kartelu istniejącego pod nazwą Zrzeszenia producentów drożdży, albo rozpocząć z nim walkę konkurencyjną. Jak się dowiadujemy, zapadła już decyzja, że „Społem" wybierze tę drugą drogę, do kartelu nie przystąpi i prowadzić będzie z nim walkę konkurencyjną.

W ten sposób pozycja kartelu zostanie znacznie osłabiona gdyż prawdopodobnie fabryka „Społem" w walce zechce oprzeć się o jak najniższe kalkulowanie cen, co z kolei zmusi kartel również do obniżki cen.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **BOLĄCZKI TELEFONICZNO-POCZTOWE.** Niejednokrotnie już pisaliśmy o bolączkach w urzędzie pocztowo-telegraficznym w Zawierciu. Najpoważniejszą z bolączek była i jest to trudność o uzyskanie połączeń telefonicznych. Nie lepiej jest, jak się okazuje, i w dziale korespondencyjnym. Ostatnio w okresie przedświątecznym listy miejscowe doręczane były adresatom dopiero w trzecim dniu. Czyż funkcjonowanie urzędu pocztowo-telegraficznego nie da się usprawnić?

KRONIKA OLKUSZA

Z walnego zebrania

KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W OLKUSZU

Pod przewodnictwem kierowniczki obwodu, p. Z. Okrajniowej, odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy gimn. żeńskim w Olkuszu, na którym omawiano działalność Koła za rok ubiegły.

Po udzieleniu absolutorium do zarządu wybrano ponownie pp.: Kramarczykową, Łukiańską, Bachtigową, Mendrkową i Klichową. Komisja rewizyjna: pp. Szmydowa, Kiszkowa i Wachulec.

Ponadto do zarządu weszły: pp. dyrektorka gimnazjum Zbiegowa i drużynowa Dobrzańska.

× **DROBNY POŻAR.** Onegdajszej nocy powstał pożar przy ul. Augustiańskiej w Olkuszu. Pastwą ognia padła szopa i metr owsa na szkodę Szlamy Blumenfelda. Ogień został zaprószony.

SPORT

WYŚCIG KOLARSKI „TORPEDY"

W niedzielę odbędzie się w Sosnowcu wielki wyścig kolarski o nagrody wydawnictwa „Torpedy".

Godzina startu do Wielkiego Wyścigu Kolarskiego „Torpedy", przesunięta została na 12.15 w południe. Przesunięcie godziny startowej nastąpiło na prośbę Śląskiego Okr. Zw. Kolarskiego, celem umożliwienia udziału w wyścigu wszystkim kolarzom Śląska, którzy w godzinach rannych 24 bm. uczestniczyć będą w Zjeździe Gwiaździstym do Katowic z okazji uroczystości otwarcia sezonu.

W związku ze spodziewanym masowym udziałem kolarzy śląskich w Wyścigu organizatorzy powiększyli ilość nagród dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach — do pięćdziesięciu.

Start nastąpi oddzielnie w grupach kolarzy: licencjonowanych, stowarzyszonych wreszcie niezrzeszonych.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje do dnia 23 bm. (do godz. 19) Administracja „Torpedy" w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego 14, róg Sadowej).

DRUGA NIEDZIELA WALK LIGOWYCH

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie walczy Polonia z Ruchem, w Krakowie Cracovia spotka się z Wartą, w Łodzi ŁKS gra z Wisłą, w Chorzowie przeciwnikiem AKS będzie Warszawianka, wreszcie w Wilnie Śmigły rozegra pierwszy mecz na swoim boisku z lwowską Pogonią.

FIAŁKA STARTUJE W BERLINIE

W niedzielę dn. 24 kwietnia Fiałka startuje w biegu międzynarodowym „Quer durch Berlin". Jak wiadomo, w roku ub. Fiałka w tym biegu zajął pierwsze miejsce.

STANY ZJEDNOCZONE REZYGNUJĄ Z MISTRZOSTW ŚWIATA

Stany Zjednoczone postanowiły definitywnie zrezygnować z udziału w piłkarskich mistrzostwach świata.

Wskutek tej rezygnacji projektowany jest mecz eliminacyjny pomiędzy Stanami Zjedn. a Indiami holenderskimi, wyznaczony na 29 maja br. odpada, a Indie holenderskie walczyć będą w jednej ósmej finału z Węgrami w dniu 5 czerwca w Reims.

VICTORIA (BĘDZIN) WYCOFAŁA SIĘ Z ROZGRYWEK

Będzińska „Victoria" nie weźmie udziału w rundzie wiosennej mistrzostw piłkarskich Zagłębia. Egzystencja klubu tego jest bardzo nie pewna, gdyż „Victoria" stanowiła do niedawna sekcję Związku Strzeleckiego i samodzielne egzystowanie będzie dla tego klubu trudne. To też możliwe jest, że klub zostanie całkiem zlikwidowany.

LEGIA (WARSZAWA) — TSC (SZTOKHOLM) 3:2

W ostatnim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Legia — TSC (Sztokholm) Schröder pokonał Tłoczyńskiego 6:4, 7:5, 6:3, a Spychała pokonał Vallena 6:3, 6:2, 6:1. Po trzech dniach walk wygrali Polacy w stosunku 3:2.

Otwarcie sezonu sportowego

w Automobilklubie Śląskim

Delegatura Automobilklubu Śląskiego w Sosnowcu zaprasza wszystkich automobilistów, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, do wzięcia udziału w otwarciu sezonu sportowego, które odbędzie się w dniu 24 bm. w Katowicach.

Po uroczystości otwarcia sezonu nastąpi start do próby jazdy na regularność na trasie: Piotrowice — Polana pod Równicą.

Na powyższą imprezę AKŚl wyznaczył kilka nagród oraz specjalną nagrodę dla zawodnika z Zagłębia Dąbrowskiego.

Poza tym wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w uroczystości otwarcia sezonu oraz przybędą na Równicę, otrzymają plakiety pamiątkowe.

W bieżącym roku AKŚl organizuje następujące imprezy sportowe:

22.V — doroczna jazda konkursowa.

4, 5 i 6.VI — wycieczka klubowa w Wysokie Tatry (Smokowiec — Szczyrbskie Pleso).

19.VI — wyścig płaski na trasie zamkniętej.

4.IX — pogoń za lisem.

23.X — nocna jazda w nieznane.

W październiku — okrężna jazda długodystansowa.

Bliższe szczegóły, dotyczące otwarcia sezonu oraz wymienionych powyżej imprez otrzymać można w Delegaturze AKŚl w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, tel. 61-615.

Fryzjer z Sosnowca

ujęty na kradzieży w Wolbromiu

W mieszkaniu Abrama Borensztajna w Wolbromiu dokonano onegdaj kradzieży bielizny i garderoby na większą sumę.

Kradzież spostrzeżono niezwłocznie i zawiadomiono miejscową policję. W pościgu ujęto jednego ze sprawców, mianowicie **Bogusława Walińskiego** z Sosnowca (Miła 2) z zawodu fryzjera. Waliński uciekając, porzucił walizkę z łupem, oraz z łomem żelaznym.

Przy rewizji znaleziono przy Walińskim wytrychy, okulary matowe i inne przedmioty, używane przy włamaniach.

Drugi złodziej zdołał zbiec, lecz policja zna już jego nazwisko.

W pościgu brał udział Zalma Wanderman, którego Waliński zranił dość dotkliwie łomem żelaznym w głowę.

Praca ZPOK.

na terenie pow. Zawierciańskiego

Zrzeszenie Powiatowe ZPOK. w Zawierciu prowadzi pracę na terenie powiatu w siedmiu oddziałach: Łazy, Myszków, Poraj, Młynek, Nowa Wieś, Siewierz i Żarki. Praca w kierunku wychowania obywatelskiego polega na organizowaniu świetlic, wygłaszaniu referatów, urządzaniu uroczystych obchodów państwowych i organizowaniu kursów, wystaw prac świetlicowych, urządzaniu zebrań dyskusyjnych itp.

Celem zorganizowania biblioteki lotnej, a tym samym podniesienia czytelnictwa zakupiono 50 egzemplarzy powieści autorów współczesnych. Co pewien czas urządzane są odczyty dla szerszego ogółu. Ostatnio w Myszkowie łaskawie wygłosił odczyt p. starosta mgr. **E. Trznadel**, w Łazach i w Siewierzu p. poseł inż. **Z. Sowiński**. W Nowej Wsi — pow. lekarz wet. **dr. Majka**. Zostały również zorganizowane na terenie powiatu kursy higieny. Wygłaszane są w typowo wiejskich oddziałach referaty odpowiadające zainteresowaniom danego środowiska.

Zrzeszenie powiatowe ZPOK. prowadzi również 4 dziecińce w powiecie, a mianowicie: w Pochulance, Młynku, Rudnikach i Nowej Wsi. Dzieci z przedszkoli, jak również biedne dzieci z terenu powiatu korzystają z dożywiania, kolonii i półkolonii.

W ub. r. po raz pierwszy prowadzono w Krzemiendzie kolonię letnią dla matek. Z kolonii tej korzystało 40 matek z różnych miejscowości powiatu.

Obecnie na prośbę Pow. Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży prowadzi Zrzeszenie Pow. ZPOK. dożywianie zimowe w 15 punktach a mianowicie: w Blanowicach, Bobolicach, Marciszowie, Myszkowie, Młynku, Nowej Wsi, Niegowie, Poraju, Trzebniowie, Siewierzu, Boguchwałowicach, Rudnikach, Żarkach Mirowie, Łazach. Ogółem dożywianych dzieci jest 600 Prowadzona była również akcja tranowa.

W Poraju i w Młynku był urządzony kurs robót ręcznych, w Żarkach kurs OPL; we wszystkich oddziałach urządzono wystawę koronek goetyńskich.

Delegatki ZPOK. uczestniczyły w zjazdach organizowanych przez zarząd główny lub Zrzeszenie wojewódzkie.

W dniu 27 ub. m. 8 delegatki Zrzeszenia pow. wzięły udział w uroczystościach związanych z 10-leciem ZPOK w Warszawie. Jedna członkini Zrzeszenia Pow. ZPOK weszła do Komitetu wykonawczego pomocy zimowej bezrobotnym. Członkinie ZPOK we wszystkich oddziałach brały czynny udział w kwestach ulicznych na pomoc zimową.

Przewodniczącą ZPOK jest p. **Michalina Pawłowska**, znana działaczka społeczna, która swą pracą przyczyniła się wielce do tak pięknego rozwoju ZPOK. na tutejszym terenie.

20 uzbrojonych bandytów

DOKONAŁO NAPADU NA DWÓR

Stosunki bezpieczeństwa po wsiach zaczynają przypominać „Dzikie pola". W pierwszy dzień Wielkiejnocy o godz. 9 wieczorem wtargnęła do dworu w Dusanowie koło Firlejowa, pow. Przemyślańskiego, **banda, złożona z około 20 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów**, którzy dawszy salwę w powietrze **pospędzali obecnych we dworze**, oraz przypadkowych przechodniów, idących drogą, w jedno miejsce na podwórzu, poczym przeprowadzili rewizje osobiste w poszukiwaniu kluczy do biura folwarcznego i kasy. Nie znalazłszy u kasjerki kluczy, **rozbili kasę i skradli kilka tysięcy zł.**

Sterroryzowani domownicy, zebrani na podwórzu, widząc przez czas dłuższy wewnątrz dworu światło elektrycznej latarki, obawiali się wejść do wnętrza, sądząc, że rabusie plądrują mieszkania.

Jak się okazało, uciekając tylnem wejściem, **rozmyślnie nie zgasili oni światła**. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia środowiska, z którego pochodzą bandyci.

Operator bez nóg

We Francji zmarł znany chirurg, dr Joachim Marchal. Dotknięty w swoim czasie chorobą Burgera, był zmuszony poddać się samamputacji obu nóg. Chodził w protezie. Na szczęście, ręce nie przestały działać świetnie, i Marchal czynił dziwy.

Kiedyś odejmował pacjentowi nogę. Pacjent był bardzo przygnębiony.

— Patrz pan — zawołał chirurg — i tak ma pan sto procent więcej szans, niż ja!

I pokazał swoją protezę. Chory uspokoił się natychmiast.

Króla Egiptu powołano w Gdyni na świadka

Niezwykłe dzieje prezentu ślubnego króla Faruka

Przed kilku miesiącami na łamach prasy ukazały się wiadomości o prezencie rusznikarza gdyńskiego Jana Szynala dla króla Egiptu Faruka. Z okazji zaślubin na dworze egipskim rusznikarz Szynal przesłał oryginalny model armatki wykonany ze stali. Armatka doszła do Kairu i po pewnym czasie Jan Szynal otrzymał królewskie podziękowanie, które schował jako miłą pamiątkę i cała ta historia poszłaby w niepamięć, gdyby nie pretensje marynarza Jana Sowisły, który oskarżył Szynala że skradł mu armatkę i jako swoją wysłał królowi Farukowi.

Obecnie wyszło dopiero na jaw, że armatkę tę wagi około 10 kilo wykonał marynarz Jan Sowisło i dał ją do sprzedaży Szynalowi. Prowadzone były przy tym rozmowy w tym duchu, że ewentualnie Sowisło otrzyma za armatkę jedną z fuzji, jaką sobie wybierze. Zanim jednak doszło do sfinalizowania umowy, Szynal armatkę wysłał królowi Farukowi, jako swoją własną robotę.

Rozsierdziony tym postępkiem marynarz złożył doniesienie do prokuratora, że Szynal w podstępny sposób wyłudził od niego artystycznie wykonaną armatkę w celu wysłania jej do Egiptu i uzyskania znaczniejszej nagrody pieniężnej. W doniesieniu tym, Sowisło twierdzi, że Szynal spił go do nieprzytomności i w ten sposób uzyskał nawet jego podpis na jakiejś umowie, której po trzeźwemu nigdy by nie podpisał.

W wyniku tego oskarżenia Sowisły, marynarza marynarki wojennej, prokurator wytoczył Szynalowi sprawę o podstępne wyłudzenie z chęci zysku.

Sprawa budzi w Gdyni bardzo duże zainteresowanie, bowiem Szynal broni się tym, że przesyłając prezent królowi Farukowi nie zrobił tego z chęci zysku, a Sowiśle zamierzał za armatkę zapłacić gotówką.

Obrona rusznikarza Szynala pragnąc udowodnić bezinteresowność gestu Szynala postawiła sensacyjny wniosek o powołanie na rozprawę w charakterze świadka króla Faruka. Jego Królewska Mość miałaby zeznawać na tę okoliczność, że Szynal przesyłając armatkę jako prezent ślubny, nie osiągnął przez to żadnych korzyści majątkowych dla siebie.

ORYGINALNY ALBUM
Reprodukujemy tytułową okładkę historycznej księgi pułkowej, pułku stacjonowanego w Pińsku. Księga ta zawiera historię pułkową. Okładka została wykonana ze skóry wilka poleskiego, oraz części rynsztunku bojowego. Karty księgi są wykonane ze sklejonych płóciennych ręczników poleskich z deseniami regionalnymi.

Kaszaloty na Adriatyku

W pobliżu plaży, odległej o kilka kilometrów od Ankony, pokazało się ostatnio siedem wielkich kaszalotów, długości 20 mtr. każdy. Dwa kaszaloty zostały zabite przez rybaków, 5 zaś zostało unieruchomionych na plaży. Będą one wyciągnięte na brzeg.

Pojawienie się na Adriatyku kaszalotów, które przebywają niemal wyłącznie na oceanach, jest zjawiskiem niezmiernie rzadkim.

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU
odda w dzierżawę Teatr Miejski na okres sezonu teatralnego 1938-39. Czynsz dzierżawny wynosi 1 zł rocznie.

Dzierżawca winien posiadać odpowiednie kwalifikacje i prowadzić teatr na własne ryzyko przy udziale własnego zespołu.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wpływu na repertuar i poziom wystawianych sztuk.

Szczegóły do omówienia.

Ze strony Zarządu Miejskiego przewidziana jest pomoc dla dzierżawcy w postaci subwencji, która na rok 1938-39 preliminowana jest w wysokości zł 4.800.

Oferty składać należy w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu, Wydział Oświaty i Kultury w terminie do dnia 10 maja 1938 r. 1903

SPÓŁDZIELCZY BANK RZEMIEŚLNICZY
Spółdzielnia z ogranicz. odpow. w Sosnowcu.
ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego z ogr. odpow. w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 zawiadamia, że w niedzielę t. j. dnia 1 maja 1938 r o godzinie 3-ej po południu w I-szym terminie, a o godzinie 4-ej w II-gim terminie, odbędzie się WALNE ZEBRANIE sprawozdawcze członków Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego, sekretarza i assesorów. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1937. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. 5. Odczytanie listu porewizyjnego Zw. Rewizyjnego w Krakowie i zaleceń związkowych. 6. Zatwierdzenie bilansu za rok 1937 i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium i podział nadwyżki. 7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1938. 8. Uzupełniający wybór trzech członków Rady Nadzorczej i pięciu zastępców, oraz trzech członków Komisji Rewizyjnej i dwóch zastępców. 9. Sprawa uzyskania kredytu w Śląskim Centralnym Banku w Katowicach. 10. Oznaczenie najwyższych granic zadłużenia Banku do sumy zł 200.000. 11. Oznaczenie najwyższej sumy kredytu dla członka. 12. Zmiana statutu Banku par. 4 p. 2a, członkami Banku mogą być rzemieślnicy i kupcy wyznania chrześcijańskiego obojga płci prowadzący samodzielnie warsztat rzemieślniczy, lub przedsiębiorstwo handlowe. 13. Wolne wnioski.

Uwagi: wnioski na Walnym Zebraniu będą rozpatrywane tylko te, które zostaną złożone Zarządowi na 7 dni przed zebraniem. **Zarząd.** 1904

NA PLAŻY FLORYDY
Prezentacja najnowszych kostiumów kąpielowych na słynnej plaży Miami na Florydzie.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE Sienkiewicza 4; ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI